

Wspomnienie o Czesławie Ryllu-Nardzewskim

18 września zmarł Czesław Ryll-Nardzewski. Był wielkim matematykiem, emerytowanym profesorem Politechniki Wrocławskiej i Instytutu Matematycznego Polskiej Akademii Nauk, autorem ponad stu prac naukowych, w tym wielu bardzo znanych i ważnych. Wielu istotnych rezultatów nigdy nie opublikował.

Był nauczycielem kilku pokoleń matematyków. Profesorem Uniwersytetu Warszawskiego został w wieku 28 lat.

Jego zainteresowania były szerokie, początkowo zajmował się chemią w tym też pirotechniką, fizyką i medycyną, te ostatnie zainteresowania odziedziczył po swoim ojcu, pułkowniku WP, profesorze Akademii Medycznej w Lublinie.

Czesław Ryll-Nardzewski do matematyki trafił przypadkowo, dzięki korepetytorowi języka niemieckiego profesorowi Stefanowi Straszewiczowi. Zrozumiał jej istotę, stąd jego prace dotyczą wielu jej dziedzin. Potrafił w taki sposób tłumaczyć problemy przedstawiając je w różnych językach matematyki, że w końcu któremuś z jego współpracowników lub uczniów udawało się je rozwiązać, co wcześniej przewidywał. Zawsze miał problem ze zdefiniowaniem dziedziny podstawowej wymaganej w oficjalnych dokumentach. Popularyzował matematykę prowadząc perfekcyjnie, w latach sześćdziesiątych, wykłady z podstaw analizy w Politechnice Telewizyjnej. Układał i rozwiązywał zadania dla uzdolnionych dzieci.

Swoim intelektem śmiało zaprzeczyć kartezjańskiej tezie z „Rozprawy o Metodzie” o sprawiedliwym podziale rozumu ludzkiego.

Był zapalonym i błyskotliwym brydżystą, doskonale pływał.

Odszedł Człowiek, Przyjaciel, do którego można było o każdej porze dnia i nocy zadzwonić z prośbą o pomoc w zrozumieniu problemu, który z pasją rozwiązywał.

Ryszard Frankiewicz